Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo. Cena numeru pojedyńczego 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe — Wychodzi każdy czwartek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·50 zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.998. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 14. Biała, dnia 7 kwietnia 1929 r. Rok XII.

Poseł ANTONI PAJĄK.

Po zamknięciu sesji Sejmu.

Swoisty sposób zamykania sesji parlamentu polskiego stosowany do Sejmu poprzedniego, utrwala się. Drugi Sejm Rząd lekceważył, tłumacząc to jego nieudolnością i biernością w okresie wypadków majowych. Taką samą jednak metodę zastosowano i do obecnego Sejmu, tuż po jego zwołaniu, a więc w chwili, gdy jeszcze żadnego grzechu nie zdążył popełnić.

Zrozumieliśmy więc, że walka prowadzoną jest nie przeciw takiemu czy innemu Sejmowi, lecz walka toczy się o ustrój parlamentarnej — demokracji w Polsce. Przeciw tej demokracji przeciw przedstawicielstwu ludowemu, skierowano trujące gazy na usługach Rządu stojącej sprzedajnej prasy. Równocześnie rozpoczęto szerzyć kult osób, zachwalać system rządów we Włoszech. Wszelkiego rodzaju konserwatywne żywioły obszarniczo-kapitalistyczne wskrzeszone z letargu na konferencjach w Dzikowie i Nieświeżu coraz bezczelniej wyciągają łapę po władzę w kraju do wolności wskrzeszonym krwią chłopa i robotnika.

Do polityki antidemokratycznej, antiludowej wciągnięto wojsko, chlubę Narodu. Grupa pułkowników i generałów odbywa wiece i uchwala rezolucje popierające projekt Konstytucji zgłoszony przez B. B.

Rząd wydaje 600 miljonów zł., bez uchwały Sejmu wbrew ustawie skarbowej, a kiedy Sejm domaga się od Rządu stosowania prawa obowiązującego w Polsce, wówczas i Rząd i prasa rządowa, oraz wszelkiego rodzaju służalstwo zarzuca Sejmowi i posłom demagogję i niemal zdradę stanu.

Sejm, a względnie lewica sejmowa, na czele której kroczy P. P. S. nie ulękła się pogróżek, zlekceważyła próbę szantażu zastosowaną przez B. B. i spełniła swój obowiązek wobec społeczeństwa i kraju.

„Nie może być za dużo nieprawości w Polsce“, mówił Marszałek Piłsudski w dniach majowych 1926 r. Nieprawości tej po wypadkach majowych w ostatnich latach namnożyło się co niemiara. Dlatego też historja stanowczość przedstawicielstwa ludowego — Sejmu — oceni jako wstrząs sumienia uczciwości, sumienia ludu polskiego, który wbrew temu co o nim mówiono nie jest ani Narodem idjotów, ani głupców, tem mniej tchórzów.

Walka toczy się o Niepodległy byt Polski. Polska może się ostać, jeśli oprze się na szerokich warstwach ludu — Polska ostoji wśród innych narodów Europy jako kraj wolności i swobód obywatelskich. Polska będzie istnieć tylko przy zachowaniu ustroju demokracji — parlamentarnej. Wszelkie próby zmiany ustroju mogą iść tylko po tej linji. Usiłowanie narzucenia Polsce jakiejkolwiek formy dyktatury, jawnej czy zamaskowanej, to początek końca Niepodległości Państwa Polskiego.

P. P. S. ma piękną kartę w historji walki o Niepodległość. Dlatego też tej Niepodległości bronić będzie w dalszym ciągu nawet przeciw woli swych dawnych przyjaciół i towarzyszy. Inaczej być nie może. Kto jest z ludem polskim, ten jest z P. P. S., kto przeciw ludowi i jego prawom, ten znajdzie się na froncie wrogów naszych.

Żadne sztuczki sanacyjne czy też pomiatanie Sejmem, czy wreszcie ochrypły wrzask sprzedajnej prasy nie zmieni naszego stanowiska.

Wierni tej zasadzie, realizować będziemy w dalszym ciągu uchwałę XX Kongresu P. P. S., która nakazała partji likwidację obecnego systemu rządzenia Polską.

Pastwienie się nad parlamentem nie wydaje już tych rezultatów, o jakich w sferach sanacyjnych marzono.

Jest zasadnicza różnica między r. 1927 a obecnym okresem. Wtedy można było bez ceremonji kopać parlamentaryzm Polski. Obecnie zamknięcie sesji przez Prezydenta tuż przed omawianiem wniosku dotyczącego t. zw. „wesołych budżetów wojskowych“ wywołało już tylko pobłażliwą ironję marszałka Sejmu, który dziękował Rządowi za „szlachetną współpracę“ z Sejmem.

Akt p. Prezydenta odczytany przed wyczerpaniem porządku dziennego Sejmu nie wyrządził nikomu krzywdy, uderzył natomiast bezpośrednio w autorytet obecnego Rządu, bo zadał cios zaufaniu do szczerości jego oświadczeń o chęci „lojalnej współpracy“ z parlamentem.

A stało się to dlatego, ponieważ sesja miniona odegrała rolę historyczną w „pomajowym“ okresie historji polskiej. I słusznie pisze „Robotnik“, że

„... demokracja parlamentarna wyprostowała się! A równolegle nastąpiło załamanie całego systemu rządzenia. W tym procesie „wyprostowywania się“ demokracji parlamentarnej Polska Partja Socjalistyczna spełniła — w pierwszym rzędzie — swoje zadanie. Pomimo prób rozbicia od wewnątrz polskiego ruchu socjalistycznego — Socjalizm polski umiał zająć miejsce naczelne w pracach parlamentarnych. Wystarczy kilka cyfr.

W ciągu sesji budżetowej posłowie socjalistyczni zgłosili 27 interpelacji, 30 wniosków nagłych i zwykłych, 30 projektów ustaw, byli referentami Komisji na „plenum“ Sejmu 32 razy, mają w swoich rękach jeszcze 18 referatów komisyjnych, zabierali głos na posiedzeniach sejmowych 110 razy. Potrafili pracować. I dziś możemy powiedzieć z czystem sumieniem, że powaga Partji w oczach opinji publicznej wzrosła bardzo poważnie.

Zgoła inaczej — B. B. „Taktyka“ jego przywódców doprowadziła do stanu, najbardziej bolesnego dla każdego kierunku społeczno-politycznego: społeczeństwo pokpiwa sobie i z B. B., jako całości, i z jego kierowników, i z jego polityki. B. B. jest dziś „brane wesoło“. I — doprawdy — niepodobna chyba przegrać istotniej i beznadziejniej!“

Tak. Sejm wraca na swoje miejsce. Społeczeństwo odurzone chwilowo rozpoznaje zło od dobrego. Jesteśmy więc na gościńcu. Sytuacja musi się wyjaśnić zupełnie.

Nastąpi to niewątpliwie w najbliższej sesji Sejmu. Nie ulega już wątpliwości, że za Sejmem za przedstawicielstwem swojem stanie lud polski i upomni się o swoje prawa, a wtenczas niejeden czwartobrygadowiec będzie się czuł bardzo nieswojo w swoistym systemie rządzenia.

List z Ameryki.

Od tow. Jakubca ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. otrzymaliśmy następujący list:

Wielu ludzi w Polsce marzy o tem, jakby się dostać do St. Zj. Ameryki Półn., sądząc w naiwnej wierze, że kraj ten według prasy burżuazyjnej opływa mlekiem i miodem, a dolary zbiera się na kupę, jak liście spadłe z drzew w jesieni. Tymczasem tak nie jest. Mamy wprawdzie tutaj 14.000 miljonerów, którzy żyją wystawnie, lecz masy robotnicze jęczą pod uciskiem kapitalistów, posiadających w St. Zj. Ameryki Półn. taką nieograniczoną władzę, jak w żadnym innym kraju przemysłowym na świecie.

Kapitaliści utrzymują swoją własną policję fabryczną lub też kopalnianą. Policja ta jest znana ze swego okrucieństwa względem robotników. Jeżeli ci swoistego rodzaju stróże ładu kapitalistycznego wywąchają u któregoś górnika dolary, lub spodoba się im ładna żona, czy córka robotnika, choćby była dwunastolatką, wówczas znajdą zawsze sposoby, by takiego nieszczęśliwca złamać i zmusić go do wypełnienia swych żądań. Kto się sprzeciwi ten cało nigdy z łap tych sługusów kapitalistycznych nie wychodzi.

Na tem tle rozegrała się tragedja górnika polskiego Borkowskiego w Pittsburgu, który pracował w kopalni 30 lat. Policja kopalniana znęcała się w straszliwy sposób nad nim, bijąc go żelaznemi prętami tak długo, aż nieszczęśliwa ofiara tego bestjalstwa wyzionęła ducha. Dogorywającemu górnikowi wyrwano uszy i ciągnięto go za złamany obcasami nos. Wypadek ten wywołał w całym Pittsburgu ogromne wzburzenie. T. zw. organizacja praw wolności ludzkiej wynajęła najlepszych adwokatów, którzy będą zastępować rodzinę zamordowanego przez policję górnika.

Rada Wykonawcza Amerykańskiej Federacji Pracy zażywa przyjemne wywczasy w Miami, mieście miljonerów na Florydzie, nie troszcząc się zbytnio losem bezrobotnych, których mamy tu 6 miljonów. Dopiero w końcu maja ma się zebrać w Waszyngtonie, gdzie ma się zająć kwestją bezrobocia. Jestto nieprzyjemny fant dla tych co szukają harmonji ze światem kapitału.

Śnieg, który spadł w obfitej ilości na Nowy York i Filadelfję przyczynił się do zatrudnienia dosyć dużych mas bezrobotnych, lecz i tu maszyny rugują tych biedaków.

Dawne, piękne czasy, kiedy bezrobotni spokojnie i powoli zgarniali śnieg łopatami z ulic minęły bezpowrotnie. Dziś, specjalna maszyna zgarnia śnieg na boki ku chodnikom, skąd druga maszyna, innego typu, zbiera ten śnieg szybko i wrzuca go na stojące obok samochody ciężarowe, które pędzą znim nad rzekę, gdzie go wysypują.

Do pracy koło tych maszyn potrzeba 5 ludzi, podczas gdy przedtem pracę tę wykonywało 200 ludzi.

Tyle na razie chciałbym czytelnikom „Wyzwolenia Społecznego“ o raju dla kapitalistów napisać. Następnym razem napiszę więcej. Wszystkim czytelnikom „Wyzwolenia Społecznego“ zasyłam bratnie pozdrowienie.

J. Jakubiec,
Philadelphia Pa. U. S. A.

O doraźną pomoc dla ludności wiejskiej.

Sejm uchwalił następującą rezolucję, by rząd skłonić do wydatniejszej akcji na rzecz biednej małorolnej ludności wiejskiej i małomiasteczkowej:

Sejm wzywa Rząd do dalszej i wydatniejszej jeszcze akcji celem przyjścia w porozumieniu z organizacjami rolniczemi, z doraźną pomocą w formie ulgowych kredytów i zapomóg dla ludności wiejskiej, — zwłaszcza małorolnej i małomiasteczkowej, która wskutek niebywałych mrozów i śnieżyc obecnej zimy poniosła, lub wskutek ewentualnej powodzi poniesie znaczne i groźne dla gospodarstw straty, przez:

1) powiększenie i natychmiastowe uruchomienie przez Państwowy Bank Rolny kredytów siewnych na warunkach ulgowych (niższe ceny i niższe oprocentowanie), przyczem w miejscowościach, dotkniętych klęskami elementarnemi, w gotówce zamiast w naturze;

2) wydatniejsze uruchomienie kredytów na nawozy sztuczne;

3) prolongowanie terminów płatności przyznanych dotychczas przez Państwowy Bank Rolny wspomnianym na wstępie rolnikom i odpisanie kar za zwłokę, jak również w związku z tem wstrzymanie restrykcji przez P. B. R. kredytów, udzielonych spółdzielczym organizacjom kredytowym oraz ich centralom finansowym;

4) zmniejszenie wymiaru podatków gruntowych, prolongowanie terminów ich płatności przynajmniej do jesieni, oraz odpisanie kar za zwłokę.

Dotknięte kilkuletniemi nieurodzajami i klęską głodową Podkarpacie i Wileńszczyzna, w szczególności powiaty: bracławski, dziśnieński, postawski, święciański i wilejski, wymagają natychmiastowej pomocy w wyżej wymienionym zakresie, a ponadto:

a) znaczniejszych niż dotychczas i bezzwłocznie udzielanych zapomóg na akcję dożywiania głodnych;

b) zaopatrzenia ludności w ziemniaki tak na sadzonkę, jak i spożycie;

c) przyznania wolnych lub zniżonych taryf kolejowych przy przewozie do wymienionych powiatów żywności, zbóż i paszy;

d) uruchomienia w jaknajszerszym zakresie robót państwowych przy drogach państwowych i melioracjach oraz przy budowie kolei Druja — Woropajewo.

——————

Do walki o nowe Jutro!

„Dalej z posad bryło świata,
Na nowe cię pchniemy tory".

Temi płomiennemi słowy wielki wieszcz narodu polskiego Adam Mickiewicz nakreślił rolę i zadania młodzieży.

Słowa te głęboko zapadły w duszę młodzieży robotniczej, bo ona jedynie jest zdolną je urzeczywistnić.

Młodzież, która się skupia w burżuazyjnych klubach i związkach przeżarta jest na wskroś cynizmem społecznym obecnego ustroju, jest bezmyślną i zarazem skłonna do okrucieństw i pozbawioną wszelkich zasad ideowych.

Taka młodzież nie potrafi nigdy pchnąć bryły świata na nowe tory, ale zdolną jest natomiast w obronie worka pieniężnego tworzyć przy pomocy państwa kadry faszystowskie, mordować robotników i palić ich dorobek kulturalny.

Jest ona z gruntu tchórzliwa, lecz czując za sobą poparcie magnatów przemysłowych i administracji państwowej nadaje sobie pozory bohaterskie i szermuje bardzo chętnie frazesami o swej państwowotwórczej roli, o ojczyźnie, domowem ognisku, a w gruncie rzeczy jest tylko prywatną policją kapitalistów, bez pomocy których, jako zorganizowana całość, nie egzystowałaby ani godziny.

Dla lepszego mamienia robotników i chłopów przybiera różnorakie nazwy, jak np. „Sokół" czy inne piórkowane i niepiórkowane. Takie organizacje lubią bardzo na religijnej katarynce wygrywać swe własne kawały, dlatego zwykle przy każdej procesji paradują w mundurach.

Niestety, łaski w niebie sobie tem nie pozyskają, a na ziemi jest coraz mniej głupich, którzy w ich pobożność powierzchowną wierzą.

Kler, który jest ściśle związany z ustrojem kapitalistycznym, sam zbytnio w taką trwałą pobożność nie wierzy, czego dowodem, że tworzy swe własne organizacje młodzieży, które wychowuje na podstawie intencji bractwa Jezusowego.

Bractwa różańcowe, świeczkowe, sodalicje marjańskie i organiści z kościelnymi wraz z kucharkami jegomościów i babami gromnicowemi, — oto cały dorobek „kulturalny" klerykalnej oświaty. Uniżoność, służalczość, pokora i całowanie w rękę duchownych ojców — oto charakter organizacji klerykalnej. Chmary dziadów wszelkiego autoramentu na odpustach stanowią okazałe obramowanie działalności oświatowej kleru.

Na dobitek stworzono jeszcze „Orły" czyli t. zw. organizację młodz. katolickiej, która mimo tak szumnej nazwy bardzo nisko koło księżej rewerendy lata. Przypomina to humorystycznych, amerykańskich huzarów św. Placydy z drewnianemi szablami, wyruszających na rozkaz kleru z za Oceanu na podbój Palestyny.

Jednem słowem: **czem jest organizacja katolickiej młodzieży? Wrogiem uświadomionej klasy robotniczej — sługą kleru i kapitału.**

Czem jest ciemnota, zwana oświatą chrześcijańsko-katolicką? Pleśnią, która pokrywa zdrowy pień ludzkości.

A czemże są burżuazyjne organizacje młodzieży? Rdzą, która zeżera wszystko co szlachetne i wzniosłe, pasożytem, który żyje z soków nieswoich, trutniem, który żyje cudzą pracą i zawadą, przeszkadzającą ludzkości osiągnąć ideały najszlachetniejszych mężów nauki.

Połączonym organizacjom burżuazyjnym i klerykalnym **musi przeciwstawić młodzież robotnicza swą własną organizację.**

Organizacją taką jest Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (T. U. R.), które niesie w lud prawdziwą, niesfałszowaną oświatę, uczy go cenić swą własną godność, przygotowuje go do odpowiedniego spełnienia swej roli w przyszłym ustroju socjalistycznym.

Zrozumiał to lud roboczy, zrozumiała to młodzież robotnicza i małorolna i dlatego jesteśmy świadkami szybkiego rozwoju T. U. R.

Kler grzmi z ambon, kapitalizm nam pieniędzy nie daje — wszyscy oni nie lubią uświadomionego robotnika i chłopa małorolnego.

Lecz mimo tego, że nie posiadamy funduszów ani poparcia rozwijamy się, bo **kapitałem naszym zapał i wiara w zwycięstwo socjalizmu.**

Własnemi siłami idziemy do walki o nowe Jutro. Szeregi nasze rosną, rośnie młoda gwardja proletarjackich mas. Okręg nasz (Biała-Żywiec-Wadowice), który z początkiem 1928 r. miał zaledwie **5 Oddziałów T. U. R.**, posiada ich obecnie **26.** Tego roku powstanie jeszcze wiele nowych Oddziałów, bo pęd do socjalistycznej oświaty wzmaga się ciągle.

Nie poradzą tu żadne szykany, ni gromy. **Idziemy naprzód!**

Starzy towarzysze z młodymi i co ciekawsze, kobiety i dziewczęta zespoleni jednym duchem, jedną ideą bratniej współpracy dla dobra socjalizmu maszerują zwycięsko, a przed nimi pierzcha wróg!: ciemnota klerykalna i organizacje fircyków burżuazyjnych.

I my tę bryłę świata zaprawdę pchniemy na nowe tory! St. P.

Ruch oświatowy i polityczny w okręgu Biała-Żywiec.

Z życia Oddziału T. U. R. w Straconce.

T. U. R. Oddział Straconka rozwija żywą działalność na polu oświatowem. Przyczynia się do tego znacznie to, iż ma swą siedzibę w nowowybudowanym Domu Robotniczym.

Oddział posiada własną scenę z ładnemi kulisami. Teatr T. U. R. w Straconce wystawił w czasie od grudnia 1928 r. do marca 1929 r. 6 sztuk, które spotkały się z wielkiem uznaniem miejscowej ludności robotniczej. Przedstawienia te cieszą się zasłużoną popularnością. Duża sala Domu Robotniczego zapełniona jest zawsze po brzegi.

W niedzielę 31 marca br. odegrano sztuki p. t. „Wojna z babami" i „Przybłęda". Z pośród aktorów wyróżnili się ttow. Czernik, Szuta Adolf, Wieczorek, zaś z towarzyszek obie Lipkówne i Wanda Hoffmanówna, reszta amatorów i amatorek wywiązała się także bardzo dobrze ze swego zadania.

Na uwagę zasługuje także i to, że i przeciwnicy z uznaniem odnoszą się do pracy T. U. R. ichętnie przychodzą na przedstawienia.

Dużą zasługę w prowadzeniu Teatru TURowego ma tow. A. Szuta, który w charakterze kierownika dobrze prowadzi swą pracę. Jako reżyser i aktor zasługuje p. profesor Stróżewski na specjalne uznanie. W niedzielę, dnia 28 kwietnia urządza T. U. R. Wielką Akademję 1-majową, na której odegrana zostanie sztuka p. t. „Śmierć Okrzei", oraz wystąpi młody, lecz ruchliwy chór T. U. R. z Lipnika. W Akademji wezmą udział ttow. posłowie z naszego okręgu.

Uroczysta Akademja T. U. R.-owa w Wilkowicach.

W poniedziałek, 1 kwietnia (drugie święto Wielkanocy) urządził T. U. R. — Oddział Wilkowice uroczystą Akademję w własnych lokalach.

Zagaił przewodniczący tow. Matuszek, witając zebranych, którzy szczelnie zapełnili obydwa lokale. Licznie zjawiły się starsze i młodsze towarzyszki.

Młodziutka, bo sześcioletnia dziewczynka Dutkówna wygłosiła śliczny wierszyk okolicznościowy, który wzruszył nawet starych towarzyszy do łez.

Tow. Górny z humorem i z psem na sznurku odegrał świetnie „Pieśń dziadowską", oraz „Brat Wątpisz i cudowne pióro", poczem orkiestra dęta T. U. R. z Wilkowic po raz pierwszy odegrała kilka utworów.

TURowcy odśpiewali gremjalnie „Międzynarodówkę", „Na barykady" i „Marsyljankę robotniczą", poczem tow. **Stanisław Piątkowski**, który przybył pieszo ze zgromadzenia z Mikuszowic wygłosił odczyt p. t.: **„Historja rozwoju Polski"**, który zebrani wysłuchali z nadzwyczajnem zainteresowaniem, darząc prelegenta burzą oklasków. Nastrój wśród zebranych panował prawdziwie braterski.

Zgromadzenie T. U. R. — Oddział w Mikuszowicach.

W poniedziałek, 1 kwietnia odbyło się zgromadzenie członków T. U. R. — Oddział Mikuszowice pod przewodnictwem tow. **Stanisława Piątkowskiego**, który zreferował sprawy organizacyjne, poczem wybrano komitet 1-majowy. Po wpisaniu się kilku nowych członków zgromadzenie zakończono.

Z Sejmu.

Wniosek

Posłów K. Czapińskiego, A. Pająka i tow. ze Z. P. P. S.

w sprawie zniesienia pozostałości pańszczyźnianych na Spiżu.

W Felsztynie na Spiżu pod postacią „dzierżawy" stosowane są przeżytki pańszczyźniane, polegające na przymusie odrabiania na gruntach dworskich pewnej ilości dni roboczych w roku.

Pod pozorem tradycji niszczy się ubogich rolników, zwłaszcza, że sprawy te są niesprawdzone i ludzie „odrabiają" jakieś nieuregulowane serwituty.

Ponieważ na tem tle łatwo mogą być stosowane nadużycia, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm wzywa Rząd do gruntownego zbadania sprawy stosowania przeżytków pańszczyźnianych na Spiżu i uregulowania spraw serwitutowych, aby na tem tle nie mógł być stosowany przymus „odrobku".

Warszawa, dnia 25 marca 1929 r.

Z posiedzenia Rady miejskiej w Białej.

W dniu 27 marca br. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej Białej, któremu przewodniczył wiceburmistrz p. Fr. Schubert.

Po załatwieniu prowizorjum budżetowego na miesiąc kwiecień i maj, radni tak z klubu polskiego, jak i niemieckiego poruszali nieporządki panujące na ulicach poszczególnych dzielnic miasta. Dziwną się ta gorliwość wydawała, jeżeli zważymy, że na zarzuty naszych towarzyszy radnych, krytykujących na poprzedniem posiedzeniu Rady właśnie owe nieporządki, radni z klubu niemieckiego i polskiego z ironicznym uśmiechem przeszli do porządku dziennego. Widocznie socjaliści jednak słuszność mieli.

Tow. Bułka porusza sprawę zawalenia się muru w fabryce Ziegera na Leszczynach. Dalsze obsuwanie się muru grozi niebezpieczeństwem dla ludzi mieszkających w pobliżu. Apeluje, by temu kres położono.

Wiceburmistrz wyjaśnia, iż sprawa ta zostanie oddana kompetentnym władzom.

Tow. Kuźma St. porusza kwestję bezdomnych, których liczba powiększa się przez eksmisję, drogą wyroków sądowych. Wypadki takie jak z Głuzą i Buchciarzem mogą się mnożyć bez końca. Tutaj musi wkroczyć Magistrat, który powinien dla ludzi tych pobudować baraki.

P. dr. Wiśniewski poparł wniosek tow. Kuźmy, uważając go za słuszny.

Tow. Mędrzak proponuje zwrócić się do fabrykantów, aby ci dla robotników mieszkania budowali (tembardziej, iż w tym kierunku ich przedstawiciel jeszcze dawniej za Rady przybocznej złożył pewne przyrzeczenie), albo niechaj na ten cel udzielą subwencje magistratowi.

Tow. Dr. Gross podnosi, iż kwestja budowlana rozstrzygnąć się inaczej nieda, jak przez na szeroką skalę zakrojoną akcję budowlaną, w której samorządom przypadnie wybitna rola. Plan taki uskutecznić tylko wówczas będzie można o ile przeprowadzi się opodatkowanie właścicieli domów na specjalny fundusz budowlany. Taki projekt jest, rozchodzi się tylko, by go przedstawiciele stron zainteresowanych przyjęli.

Wywody te spotkały się z repliką p. Zipsera z klubu niemieckiego, który niefortunnie usiłował zwalić mizerję mieszkaniową na ludzi, przybyłych z innych stron kraju do Białej i tutaj zamieszkałych.

Argumenty p. Zipsera nie przekonały zapewnością nikogo, świadczyły tylko o swoistym partykularyźmie.

Urzędowe sprostowanie.

Nie polega na prawdzie, bym na własną rękę wydawał różnego rodzaju rozporządzenia ze szkodą dla obywateli miasta Białej.

Natomiast prawdą jest iż jako pełniący obowiązki sekretarza Magistratu miasta Białej referuję sprawy zgodnie z poleceniami i zarządzeniami wydawanemi mi przez przełożonych według ustaw i według najlepszej wiedzy i sumienia.

Biała, dnia 12 grudnia 1928.

Dr. Władysław Biegański.

Korespondencje.

BAŻANOWICE. Niewłaściwe postępowanie Spółki pastwiskowej.

Powszechnie wiadomą jest rzeczą, że nasi „siedlocy“ nie posiadają żadnego prawie wyrobienia społecznego. Jeżeli zakładają spółdzielnie, to tylko w tym celu, aby kilku „działaczy“ z zarządu osiągnąć mogło jak największe korzyści osobiste — nawet za cenę, że zapoczątkowaną pracę spółdzielczą djabli wezmą. Świadczą o tem bankructwa spółdzielni rolniczych („Ziemia“ — „Kostkowice“ i t. p.), albo nieustające skargi upośledzonych członków spółdzielni, którzy jako słabi drobni rolnicy przez „siedloków“ bywają brutalnie majoryzowani i ich słuszne wnioski odrzucane.

Do takiego eksperymentu zabrali się rolnicy w Bażanowicach, którzy przy poparciu p. Suchanka uzyskali od Urzędu Ziemskiego pastwisko i założyli sobie spółkę pastwiskową. Nie mielibyśmy nic przeciw takiej spółce, gdyby ona nie była powstała kosztem najsłabszych obywateli, którzy z pastwisk tych już od dawna korzystali, a obecnie zostali podstępem ograbieni z nabytych praw. Kilku ludzi założyło sobie spółkę, ustalili termin przyjmowania członków, którego jednak nie podali do publicznej wiadomości, a kiedy na walne zgromadzenie przybyli dotychczasowi użytkowcy, chcąc chronić swoich praw, wtedy oświadczono im, że nie mają nic do gadania, ponieważ nie są członkami a spółka dalszych członków nie przyjmuje. Nie ulega wątpliwości, że nasi siedlocy prowadzeni przez pp. Bobka i Szuścika pod sztandarem „sanacji moralnej“ poczynili względem moralności wielkie postępy. Nie jest także bez winy komisarz parcelacyjny p. Chuchrowski, który przydzielił pastwisko nieistniejącej jeszcze spółce i nie zatroszczył się o to, aby w spółce zabezpieczyć prawa dotychczasowym użytkowcom.

Zwracamy się do miarodajnych władz, do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Katowicach i Ministerstwa Reform Rolnych, aby wglądnęły w sprawy spółki pastwiskowej ,jakoteż wogóle w sprawy parcelacyjne w Bażanowicach, gdyż sądzimy, że ślepa sprawiedliwość nie koniecznie upośledzać winna ludzi najbiedniejszych i najbardziej na uwzględnienie zasługujących. Jesteśmy przekonani, że po dokładnem zbadaniu sprawy, władze przyjdą do przekonania, że doradca p. Suchanek przeciągnął tu strunę na korzyść Brzeżków i innych pupilów z krzywdą dla ludzi, którzy od dziada i pradziada obszary dworskie krwią swoją użyźniali.

CIESZYN. Z posiedzenia Wydziału gminnego.

Odbyte dnia 18/III posiedzenie po przeszło 3 miesięcznej przerwie nie przyniosło nic nowego mieszkańcom naszego umierającego miasta, któremu kondukt pogrzebowy przygotowuje ks. prałat Londzin. Nasamprzód zawiadomił przewodniczącego o darach dla biednych miasta. Następnie nadano prawo obywatelstwa kilkunastu petentom. Na poufnem posiedzeniu zastanawiano się nad naszą mizerją wodną. W końcu dopiero tow. poseł Reger przypomniał zacnemu prezydjum obowiązki ojców miasta, które niestety bywają zaniedbywane. Mowca wskazał na niesłychane postępowanie straży granicznej i policji w stosunku do obywateli przybywających do Cieszyna na zakupy. Policja bez jakiejkolwiek podstawy prawnej domaga się w pociągu od podróżnych legitymacyj, przez co odstrasza ludność nieposiadającą dowodów osobistych, od przybywania do Cieszyna. Gorzej jeszcze postępuje straż skarbowa, która każdemu podróżnemu szpera w paczkach i tłumoczkach, powodując niejednokrotnie, że podróżny nie zdąży do pociągu i nic dziwnego, że ludność nawet z najbliższej okolicy woli odbywać dalszą podróż do Skoczowa lub nawet do Bielska, aby tylko nie narażać się na szykany przechodzące wszelkie ludzkie pojęcia. Na to usłyszeliśmy orakel ks. Londzina, że „tu się nie da nic zrobić...“ Och ty niebieska sanacjo!...

Następnie tow. poseł Reger interpelował ks. Londzina, dlaczego pozwolił wywieźć ze zbiorów muzealnych z cieszyńskiego muzeum historyczne pamiątki Śląska do Katowic i dlaczego nie poinformował o tem komisji muzealnej. Ks. Londzin odpowiedział, że była to własność djecezjalna? (jak gdyby Cieszyn nie należał do djecezji) ponieważ kurja biskupia potrzebuje województwa (sic) (czytaj: pieniędzy podatkowych — przyp. redakcji), przeto biskup zarządził przewiezienie zbiorów do Katowic. Jeszcze parę lat rządów ks. Londzina w Cieszynie, a Cieszynowi urządzi ks. Londzin pogrzeb pierwszej klasy.

W końcu przyjęto następującą rezolucję zgłoszoną przez tow. posła Regera:

„Rada miejska wyraża ubolewanie, że zbiory muzealne generalnego wikarjatu zostały z Cieszyna wywiezione bez zgody i wiedzy władz miejskich i uprasza prezydjum miasta, aby w przyszłości nie dopuszczało do wywożenia takich zbiorów z Cieszyna bez wiedzy Rady miasta“.

Z powyższej uchwały ks. Londzin powinien wyciągnąć konsekwencje i nie czekać chwili, kiedy Rada miejska wyrazi ubolewanie z powodu braku wszelkich kwalifikacji prałata na burmistrza Cieszyna.

Kultura i sztuka.

Nowe pismo młodzieży robotniczej.

Wyszedł z druku pierwszy numer „Zewu“— pisma młodzieży robotniczej. Pismo to, uznając jako metodę pracy spółdzielczość, ma na celu rozbudowanie zainteresowań społecznych, pomoc w pracach kółek dyskusyjnych młodzieży, uświadamiania praw i potrzeb młodzieży, organ. wywczasów, współpraca ze związkami zawodowemi, spółdzieiniami i t. p. Artykuł „Przyspasabiajmy się do walki z kapitalizmem“ — H. Jackiewicza zwraca uwagę na konieczność udziału młodzieży w pracach spółdzielni spożywców. Artykuły „Młody robotnik“ i „Ustawodawstwo pracy“ omawia sprawę ochrony pracy i niestosowanie tegoż przez przedsiębiorców. Artykuł „Zew gór“ porusza sprawę współżycia z pięknem przyrody. Podkreślić należy świetny konkurs dla kółek spółecznych w sprawie długości dnia pracy. Kronika z życia młodzieży, statystyka kół oświatowych młodzieży, i inne materjały dopełniają całość.

Adres Redakcji „Zew“ — Warszawa, ul. Nowogrodzka 21, I piętro.

Polska w tygodniowym przeglądzie.

Śmiertelny strzał w lesie.

Dnia 28 marca do ścinających drzewo w lesie Lubomirskiego w gminie Zawadce pow. Myślenice Andrzeja Kobiałki, syna Antoniego, lat 35 i Andrzeja Kobiałki, syna Józefa, zam. w gminie Zawadce, przybyli około godz. 12 Mikołaj Korabik, gajowy, lat 65, ze synem swoim Mikołajem, lat 28, uzbrojeni w strzelby. Korabik miał jeszcze w ręku okutą laskę. Po podejściu do Kobiałków starszy Korabik wszczął kłótnię z Andrzejem Kobiałką, synem Antoniego o to, że drzewo ścięte składa w młodej kulturze leśnej, czego mu czynić nie wolno. — W czasie kłótni Korabik pchnął Kobiałkę 3 razy laską. Andrzej Kobiałka wyrwał Korabikowi z ręki laskę i uderzył go nią w plecy. Syn gajowego stojący o 5 kroków od nich widząc to strzelił do Andrzeja Kobiałki, syna Antoniego, trafiając go w prawą pierś. Kobiałka wskutek poniesionych ran zmarł po godzinie. Sprawcy zabójstwa zostali aresztowani.

Ofiary wiwatów świątecznych.

Mimo wydanego rozporządzenia komisarza m. st. Warszawy w sprawie zakazu strzelaniny w czasie świąt Wielkiej Nocy, detonacje wiwatów rozlegały się w Warszawie już od Wielkiej Soboty wieczorem i z małemi przerwami trwały niemal do południa w pierwszy dzień świąt.

Według raportu Pogotowia, ofiarami wybuchów świątecznych lub strzelaniną na wiwat padło dziesięć osób poparzonych lub ranionych — w tej liczbie robotnica zraniona w oko odłamkiem muru.

Żona zabiła męża podczas sprzeczki.

Wszczęli między sobą sprzeczkę małżonkowie Jan i Regina Cwajnowa z Pewli wielk. pow. Żywiec, która zamieniła się w bójkę. W czasie bójki Regina Cwajna uderzyła swego męża siekaczem w lewy bok tak, że ten wskutek zadanej rany zmarł. Sprawczyni została aresztowana i oddana Sądowi grodzkiemu w Żywcu.

Dwie katastrofy kolejowe pod Łodzią.

Onegdaj około 8 rano niedaleko stacji Koluszki miała miejsce katastrofa kolejowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar ludzkich.

Zdążający od strony Rogowa w kierunku Koluszek pociąg towarowy Nr. 287 wskutek źle przymocowanej maźnicy u koła jednego z wagonów, wykoleił się. Maźnica ta, rozluźniwszy się w biegu, zerwała się i wpadła pod koła jednego z wagonów, który wykoleił się i zatarasował drogę pozostałym wagonom. Wagony te spiętrzyły się, wyskakując z szyn. Wskutek katastrofy osiem wagonów zostało doszczętnie rozbitych, trzy poważnie uszkodzone, a osiem cystern zupełnie wygiętych. Na miejsce wypadku zjechały władze śledcze z Łodzi i Warszawy, które wszczęły dochodzenie. Stwierdziły one, że przyczyną katastrofy było, obluźnienie maźnicy z oliwą przy osi jednego z wagonów. Po uprzątnięciu toru żadnych przerw w normalnym ruchu kolejowym nie było.

Tej samej nocy o godz. 4.30 na stacji Łódź-Kaliska zderzyły się dwa manewrujące pociągi, które niewłaściwie skierowano na ten sam tor. Skutkiem katastrofy jeden wagon został zdruzgotany. Z obsługi kolejowej nikt nie doznał szwanku.

Co się dzieje zagranicą?

Wybuch gazów w kopalni spowodował śmierć 25 górników.

Z powodu wybuchu gazów w kopalni Waterschel (w Belgji) 25 górników poniosło śmierć, a 3-ch zostało ciężko ranionych. W czasie prowadzenia akcji ratunkowej nastąpiło częściowe zawalenie się kopalni. 2 osoby pośród niosących pomoc poniosły śmierć, 8 odniosło rany.

Tak giną bohaterowie pracy!

Komunikat.

Baczność! Komitety P. P. S. i Oddziały T. U. R. w okręgu Biała-Żywiec!

W niedzielę, dnia 7 kwietnia br. odbędzie się uroczystość **rozwinięcia sztandaru P. P. S. w Nowej-wsi** o godz. 12 w południe.

Wszystkie Komitety P. P. S. i T. U. R. powiatu bialskiego zbiorą się na stacji kolejowej w Białej o godzinie 10 rano, poczem wspólnie odjadą pociągiem do Kęt. Uprasza się delegacje o przybycie ze sztandarami, zaś TURowców w umundurowaniu.

W niedzielę, dnia 7 kwietnia br. o godz. 9.30 odbędzie się w lokalu p. Wilczyńskiego w Leszczynach posiedzenie Zarządu Komitetu P. P. S. i N. S. P. P. Leszczyny.

W niedzielę, dnia 7 kwietnia br. o godzinie 9 rano odbędzie się wspólne posiedzenie Komitetów miejscowych P. P. S. i DD. S. A. P. Lipnika w gospodzie gminnej p. Żaka w Lipniku. Na porządku dziennym 1 Maj 1929.

Zawiadomienia.

Do komitetów miejscowych P. P. S. powiatu Bielskiego.

Komitet Okręgowy P. P. S. w Cieszynie zawiadamia, że Konferencja powiatowa P. P. S. dla powiatu bielskiego, nie odbędzie się w Domu Robotniczym w Bielsku, lecz odbędzie się dnia 14 kwietnia o godzinie 10 rano w Domu Robotniczym **w Czechowicach.**

Cieszyn, dnia 30 marca 1929.

Reger Tadeusz, sekr. Machej Józef, przewodn.

Baczność Członkowie Zarządów i Mężowie Zaufania Klasowych Związków Zawodowych!

We czwartek, dnia 11 kwietnia br. o godzinie 5-tej popołudniu odbędzie się w wielkiej sali Domu Robotniczego w Bielsku ogólna konferencja wszystkich Mężów Zaufania i Zarządów Kl. Związków Zawodowych.

W konferencji tej weźmie udział tow. poseł **Pająk**, który wygłosi referat o obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej w Polsce. Również omawiane będą sprawy obchodu 1 Maja.

Ze względu na nadzwyczajną ważność spraw, upraszamy o bezwarunkowe i punktualne przybycie.

Okręg. Komisja Kl. Zw. Zaw.
dla Bielska-Białej i okolicy.

Baczność Członkowie Okręg. Komisji Klasowych Związków Zawodowych!

We wtorek, dnia 9 kwietnia br. o godzinie 6-tej wieczór, odbędzie się w Sekretarjacie Okręg. Komisji Kl. Zw. Zaw. w Bielsku posiedzenie Komisji Zawodowej.

Ponieważ na porządku znajdują się ważne sprawy, przeto powinien każdy członek bezwarunkowo i punktualnie na posiedzenie przybyć. Sekretarjat Okręg. Komisji Kl. Zw. Zaw.
dla Bielska-Białej i okolicy.

Z sali sądowej.

Zasadnicze orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, które obecnie doręczono, ma zasadnicze znaczenie w sprawach emerytalnych.

Stan faktyczny sprawy jest następujący:

Jan Górski, starszy konduktor Koleji Państwowych, mający prawo do pełnego uposażenia emerytalnego, przeniesiony w stan spoczynku z dniem 1/I. 1924, otrzymał na podstawie decyzji Dyrekcji Koleji w Krakowie dnia 23/II 1923 wymiar emerytalny za 35 lat służby i grupę poborów X szczebel „a".

Wymiar ten zmieniła Dyrekcja Koleji w Krakowie decyzją z dnia 28/VII 1924, że uposażenie emerytalne Górskiego ustaliła za 29 lat wysługi emerytalnej wedle grupy X szczebel „c".

Przeciw powyższemu ustaleniu wniósł imieniem Górskiego adwokat dr. Bronisław Feller w Krakowie zażalenie do Ministerstwa Koleji, które orzeczeniem z dnia 14/III 1926 decyzję Dyrekcji Koleji w Krakowie utrzymało w mocy, zaznaczając, że zażalenie jest niedopuszczalne, gdyż żalący się przeszedł w stan spoczynku z dniem 1/I 1924, czyli w czasie, gdy obowiązywała już ustawa emerytalna z dnia 11/XII 1923 i na zasadzie tej ustawy wymiar 29 lat wysługi emerytalnej jest uzasadniony.

Przeciw powyższemu orzeczeniu Ministerstwa Komunikacji wniósł imieniem Górskiego adwokat dr. Bronisław Feller w Krakowie skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie wywodząc, że bezpodstawnie wymierzono Górskiemu 29 lat zamiast 35 lat wysługi emerytalnej skoro ustawa emerytalna z roku 1921 policza 18 miesięcy za 1 rok służby, ustawa zaś wydana po przejściu skarżącego na emeryturę nie może działać wstecz i na tej podstawie domagał się uchylenia zaskarżonego orzeczenia jako bezpodstawnego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrując skargę, oraz zarzuty pozwanego Ministerstwa Komunikacji wydał następujące orzeczenie:

„Akta stwierdzają, że Dyrekcja Koleji Państwowych w Krakowie orzeczeniem z dnia 1/X 1923 przeniosła skarżącego w stan spoczynku z dniem 1/I 1924 jedynie tylko na tej podstawie, że skarżący uzyskał prawo do pełnego uposażenia emerytalnego. Władza winna była, o ile w interesie publicznym było to koniecznem, uchylić w całości decyzję o przeniesieniu skarżącego w stan spoczynku, jako pozbawioną wszelkich podstaw prawnych, w żadnym zaś razie nie mogła ją utrzymać częściowo w mocy co do przeniesienia w stan spoczynku, uchylać zaś w części, stwierdzającą prawa skarżącego do pełnego uposażenia emerytalnego i w ten sposób pozbawiać go dobrze nabytych praw. W tem postępowaniu Najwyższy Trybunał Administracyjny dopatrzył się wadliwości postępowania ze szkodą skarżącego i dlatego na podstawie art. 19 ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym uchylił zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania".

W ten sposób orzeczenie Ministerstwa Komunikacji, jako bezprawne zostało uchylonem wyrokiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego L. Rej. 2157/26 z datą, Warszawa dnia 29/XI 1928.

Baczność Żywiecczyzna!

W niedzielę, dnia 14 kwietnia 1929 r. odbędzie się

Wielka konferencja P. P. S.
powiatu żywieckiego w Żywcu.

Referować będą posłowie tow. **Czapiński**, **Pająk**, oraz miejscowi towarzysze.

Towarzysze, Towarzyszki! Przygotujcie się na powyższą konferencję. Zaproszenia wydaje Sekretarjat P. P. S. w Żywcu, ul. Karola Stefana L. 350.

Andrzej Pysz, sekretarz. **Jan Durczak,** przewodniczący.

Ławnicy Okręgowego Sądu Pracy w Cieszynie.

Na ogólną ilość 16 ławników Kl. Związki Zawodowe otrzymały 14 kandydatów, a mianowicie:

1. Mazur Jan, 2. Jindzich Karol, 3. Herma Fryderyk, 4. Krehut Jerzy, 5. Lennert Paweł, 6. Linek Józef, 7. Nikel Antoni, 8. Piesch Karol, 9. Roman Józef, 10. Lennert Jan, 11. Lasik Wincenty, 12. Rurak Alojzy, 13. Krehut Andrzej, 14. Herdzik Paweł.

Zastępcy ławników Okręgowego Sądu Pracy w Cieszynie.

Na ogólną ilość 32 zastępców ławników Związki Zawodowe otrzymały 22 mandatów:

1. Pietras Gottfried, 2. Wiesner Jan, 3. Linnert Jerzy, 4. Rojczyk Jan, 5. Migdacz Walenty, 6. Rucki Jan, 7. Bilko Józef, 8. Suchy Józef, 9. Pawlik Jakób, 10. Wacławik Paweł, 11. Kopiec Ferdynand, 12. Młotek Jan, 13. Follmer Henryk, 14. Sikora Jan, 15. Korhel Paweł, 16. Stebel Andrzej, 17. Szczerba Wincenty, 18. Czudek Paweł, 19. Gruszecki Jan, 20. Czopek Tomasz, 21. Bogusz Andrzej, 22. Zemlak Franciszek.

Ławnicy do Okręgowego Sądu Pracy w Wadowicach.

Na ogólną ilość 35 ławników Związki Zawodowe otrzymały 27 kandydatów, a mianowicie:

1. Babiński Michał, 2. Zawierucha Jan, 3. Karkoszka Ludwik, 4. Janoska Jan, 5. Tomiak Stefan, 6. Wojewodzić Józef, 7. Magiera Władysław, 8. Miarka Wojciech, 9. Powroźnik Benedykt, 10. Pająk Józef, 11. Żbik Edward, 12. Pollak Szymon, 13. Orlicki Stanisław, 14. Pieczora Karol, 15. Stuglik Jan, 16. Frączkiewicz Józef, 17. Poloński Stefan, 18. Czauderna Jan, 19. Jędrzejko Karol, 20. Kaspura Ignacy, 21. Latanik Franciszek, 22. Olma Franciszek, 23. Bernstein Józef, 24. Okręglicki Wincenty, 25. Harenżlak Alojzy, 26. Góra Stanisław, 27. Sroka Szymon.

Zastępcy ławników do Okręgowego Sądu Pracy w Wadowicach.

Na ogólną ilość 70 zastępców ławników otrzymały Związki Zawodowe 54 mandaty:

1. Stanclik Władysław, 2. Krywult Franciszek, 3. Gandor Jan, 4. Pudelko Józef, 5. Mika Ludwik, 6. Hoffmann Rudolf, 7. Krywult Jan, 8. Fender Roman, 9. Hoczyk Józef, 10. Getler Józef, 11. Szypuła Szymon, 12. Kanik Szymon, 13. Waligóra Józef, 14. Jurczyński Michał, 15. Komandera Aleksander, 16. Horecki Antoni, 17. Chrobak Walenty, 18. Kanik Józef, 19. Herlik Wincenty, 20. Walon Piotr, 21. Nikiel Jan, 22. Pyrtek Ludwik, 23. Środa Józef, 24. Jenkner Rudolf, 25. Krupiński Jan, 26. Jüttner Franciszek, 27. Kuźma Rudolf, 28. Duralczyk Józef, 29. Kubica Józef, 30. Skotnica Franciszek, 31. Folta Franciszek, 32. Macher Franciszek, 33. Kamiński Karol, 34. Maciejczyk Franciszek, 35. Niemiec Franciszek, 36. Perchał Stanisław, 37. Kwaśny Władysław, 38. Lasek Stanisław, 39. Duralczyk Franciszek, 40. Grzybowski Rudolf, 41. Huczek Józef, 42. Gluza Wojciech, 43. Byrski Franciszek, 44. Sanetra Antoni, 45. Staffa Andrzej, 46. Rusek Andrzej, 47. Olma Józef, 48. Kanik Alojzy, 49. Chmielniak Józef, 50. Bienek Czesław, 51. Kober Józef, 52. Nycz Antoni, 53. Nycz Ignacy, 54. Kapa Antoni.

Nadesłane.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Gremjum Kupców w Białej.

W niedzielę, dnia 7 kwietnia br. odbędzie się o godzinie 11-tej przedpołudniem w małej sali Magistratu miasta Białej (I piętro na prawo) **NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków Gremjum.** Na porządku dziennym sprawa wyboru 1 Radcy do Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie. W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie o godz. 11-tej 30 minut bez względu na ilość obecnych członków z mocą powzięcia obowiązujących uchwał.

Za Wydział Gremjum:
Fr. Tanewski m. p.

Kredyt na meljoracje rolne.

Państwowy Bank Rolny przesłał komunikat w sprawie udzielenia pożyczki długoterminowej w złotych 7% obligacjach meljoracyjnych na przeprowadzenie wszelkiego rodzaju meljoracyj, jak: a) drenowanie, odwadnianie i nawadnianie wszelkich gruntów, b) regulowanie odpływu i dopływu wód płynących z terenów i do terenów, wymagających meljoracji, jak również regulacje rzek i potoków, oraz ich obwałowanie, o ile takie roboty są potrzebne dla szczegółowych meljoracyj rolnych, c) meljoracje łąk, pastwisk i torfowisk, d) zakładanie i przebudowę gospodarstw rybnych, e) utrwalenie i meljoracje piasków, f) uprawę wikliny, g) przeprowadzenie dróg gospodarczych, związanych ze zmeljorowanemi terenami. Podania o pożyczki winby być kierowane do Oddziału Banku w Krakowie, pl. Szczepański Nr. 8.

O warunkach i sposobach uzyskania kredytu poinformować się mogą zainteresowani w Magistracie miasta Białej biuro Nr. 5.

Ogłoszenie.

Zarząd Pow. Kasy Chorych w Cieszynie zawiadamia pp. Pracodawców, że Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie — reskryptem z dnia 21 lutego br. Nr. dz. 2280/29 — zatwierdził uchwalone przez Radę Kasy w dniu 8 lutego br. zmiany §§ 28, 35a, 35b, 44, 61 i 62 statutu tut. Kasy z ważnością od 1 marca br., według ogłoszenia w „Gazecie Urzędowej Woj. Śl." Nr. 6 z 1929 r.

Zmieniony § statutu Kasy określa oprócz składki tygodniowej, także składkę miesięczną, dla tych członków, którzy otrzymują uposażenie miesięczne.

Na podstawie tych zmian, Zarząd Kasy sporządził nową tabelę składek i zasiłków, która będzie od 15 marca br. do nabycia w biurze Kasy Chorych w Cieszynie po 10 groszy za egzemplarz. Zarząd.

Dyżury lekarskie
w niedziele i święta
w kwietniu 1929.

W niedzielę, dnia 7 kwietnia:
Dr. Gross w Białej, budynek Pow. Kasy Chorych, tel. 1891.

W niedziele, dnia 14 kwietnia:
D. Guttenberg w Bielsku, Mickiewicza 16. Tel. Nr. 2480.

W niedzielę, dnia 21 kwietnia:
Dr. Klus, Biała, pl. Ratuszowy (Strażnica pożarna).

W niedzielę, dnia 28 kwietnia:
Dr. Skibelski, Biała, ul. Główna 28. Nr. tel. 2662.

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedziele i święta rano o godz 7-mej i trwają do godz 7-mej rano dnia następnego.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego lekarza dyżurnego.

SKRADZIONĄ książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Kraków na nazwisko Konior Ludwik, rocznik 1900, zamieszkały w Szczyrku Nr. 414 unieważnia się.

ZGUBIONO w pociągu między Andrychowem a Białą, wzgl. na ul. Kolejowej w Białej, albo w lokalu T. U. R. przy ul. Komorowickiej świadectwa zawodowe z różnych firm na nazwisko Józef Skrzypiec, Andrychów l. 252, które unieważnia się. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot pod powyższym adresem.

Teatr Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego Oddział Biała-Lipnik

urządza w niedzielę, dnia 7 kwietnia b. r.

Wieczorek kulturalno-oświatowy

w gospodzie gminnej p. Żaka w Lipniku o godz. 4-tej popołudniu. Po wyczerpaniu programu

ZABAWA TANECZNA.

Ze względu na to, iż czysty zysk przeznaczony jest na oświatę robotniczą, uprasza o liczne przybycie Zarząd T. U. R.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Kuźma w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.